

Paweł Kukiz, Krew

Powiedzieć, że źle jest
Murem się otoczyć
Rozpłakać nad sobą
Głowa z murem walczyć
Szum lasu podpalić
Łzy we krwi utopić
I studnio wykopać
Słuchać krew jak kapie

Jak długo kropla spada
Z rozbitego czoła
Aż w końcu zadudni
Ty tego nie zobaczysz
Bo w studni za ciemno
A tam w dole słońce
W zimnej wodzie
Było za gorące

Zakryły je chmury
Uciekło do ziemi
Do wody schowało
Kamieniem otuliło
I bólu nie było
Bo księżyc zaświecił
I wszystko zasnęło
Na wieki!